



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 41 (584) 12 października 2014 r.

Najpiękniejszy anioł



*2.10.2014 r., Wystawa aniołów wykonanych przez dzieci w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi,
fot. ks. Tomasz Grzywna*

„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13)

Dzisiejszy człowiek przeżywa w swoim życiu mnóstwo rozczarowań. Świat zewnętrzny propaguje kult bogactwa, siły, urody, cielesnej doskonałości i różnorodnej rozrywki. Tymczasem w realnym życiu jest jakże często inaczej. Cierpienie, trud codzienności, niezrozumienie przez innych, brak miłości, zranienia i zdrady, mózół żmudnej, źle płatnej i niebezpiecznej pracy. Jak to się ma do wzniosłych teorii o sukcesie i samorealizacji? W którymś momencie następuje totalne zderzenie rzeczywistości z ideałem. Pozostaje pustka, smutek, brak perspektyw, albo przynajmniej choroba, starość, niedołężność, samotność. Rozmyślając nad tym wszystkim zauważamy, że tylko Bóg może być ratunkiem dla poranionego człowieka.

Św. Paweł w dzisiejszym drugim czytaniu wypowiada kapitalne zdanie, jakże często cytowane w teologii i mistyce chrześcijańskiej: „*Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*” (Flp 4,14). Tym, który nas umacnia, jest niewątpliwie sam Chrystus, bez którego nasze życie nie ma właściwie sensu. W Nim odnajdujemy siłę do przyjmowania wszystkiego, co trudne i bolesne. Bez Niego zaś nawet drobny ciężar życia przygniata, dobija, osłabia i jest ogromnie trudny do dźwignia.

„*Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*”. Wszystko mogę, czyli mogę żyć, pracować, cierpieć, kochać, martwić się, zastanawiać nad podjęciem decyzji, pomagać bliźnim – to wszystko wraz z Chrystusem. On nie obiecuje nam iluzji bezstresowego i przyjemnego życia na ziemi, ale obiecuje raczej krzyż, który nie ominie nikogo, a szczególnie tych, którzy chcą Mu być wierni. Daje jednak wspaniałą nadzieję, że krzyż zostanie zamie-

niony w radość na innym świecie. Z tego powodu, że cierpienie ofiarowane daje zbawienie, nie możemy już uciekać od krzyża, ale raczej pokornie go przyjmować. Bo przecież naśladować Pana mamy we wszystkim, w tym w dzielnym i szlachetnym podejmowaniu codziennego krzyża, we wszystkich jego odmianach i obliczach.

W jaki sposób Chrystus umacnia nas do znoszenia wszystkiego, co niesie życie, w tym cierpienia, biedy i braku miłości? Na pewno umacnia nas swoją niewidzialną łaską, którą wlewa w nasze serca. To łaska wierności i wytrwałości w cierpieniach i smutkach. Otrzymujemy ją w sakramentach świętych, począwszy od chrztu świętego, aż do sakramentu namaszczenia chorych, przyjmowanego w wielkim cierpieniu ciała i duszy. Wśród tych sakramentów wyróżnia się jeden, który możemy przyjmować najczęściej. To Eucharystia, to uczta Pańska, to pokarm na drogę do wieczności.

Dzisiaj w Ewangelii (Mt 22,1-14) słyszymy przypowieść o uczcie i doskonale wiemy, że jest to obraz Eucharystii. Nasz Król i Pan wyprawia wielką ucztę i zaprasza wszystkich. Ale jakże wielu lekceważy sobie to wezwanie. Wielu ludzi zajmuje się czym innym; idą do swojego kupiectwa, do swoich spraw, nie przejmując się wspaniałym przyjęciem, przygotowanym przez Boga. Zobaczmy, iluz ludzi dzisiaj, także tych, którzy mają się za wierzących, lekceważy zaproszenie na Eucharystię. Iluz wybiera galerie handlowe, wybieczki w plenerze, iluz leniwie spędza czas przed telewizorem, a nie mają czasu na przyjscie do Jezusa. Są też tacy, którzy przychodzą, ale nie są dobrze przygotowani, nudzą się i marnują czas, stojąc często gdzieś pod płotem lub na ulicy, zamiast przyjsc całym sercem do Pana. Wielu także nie przy-

obleka odświętnej szaty, nie oczyszcza swej duszy; co prawda chodzą na Eucharystię, ale nie spożywają nigdy jej owocu. Pan natomiast woła wszystkich, „złych i dobrych”, poważanych i niedocenianych przez ludzi, bogatych i biednych, sytych i głodnych. Każdy może przyjsc do Jezusa, aby zaczerpnąc u Niego sił, aby z Nim móc podejmować wszystko, co trudne i bolesne, aby wszystko móc z Tym, który nas umacnia (por. Flp 4,13).

Jeżeli chcemy żyć w Chrystusie i w Nim owocować, jeżeli chcemy mieć dużo duchowej siły do znoszenia przeciwności, jeżeli chcemy na zawsze wytrwać w Chrystusie i wierzyć mocno, nigdy nie zapominajmy o tej Uczcie. Nigdy nie lekceważmy Eucharystii i nigdy nie zamykajmy serca na Boży pokarm. To prawda, że życie jest skomplikowane, że ludzie mają różne powody, aby nie korzystać z Sakramentu Ołtarza, że niektórzy nie pokochali Eucharystii, bo im nikt jej nie ukazał, jako wspaniałego Daru, ale ten, kto tylko może, nich korzysta z miłości Jezusa. Jeśli Ci brakuje sił, aby dźwigać swój krzyż, przyjdź do Jezusa! Jeśli czujesz, że nikt Cię nie kocha i wszyscy Cię opuścili, przyjdź do Jezusa! Jeśli cierpisz na ciełe i na duszy wielkie bóle, których nikt nie potrafi ukoić, przyjdź do Jezusa! Jeśli zranili Cię wszyscy ludzie, to przyjdź do Jezusa! Jeśli nie widzisz sensu w codziennych trudach, przyjdź do Jezusa! Przyjmij Jego Ciało jako pokarm i bądź wielkim mocarzem. Bo On naprawdę umacnia! On prowadzi i niesie na swoich ramionach tych, którzy w Nim trwają. Gdy to odczujesz i poznasz Jego nieskończoną miłość, będziesz mógł powiedzieć wraz ze św. Pawłem: „*Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia*”.

Ks. Tomasz Grzywina

Fatimskie orędzie pokoju

Przez Niepokalane Serce Maryi do pokoju

(parafia Chrystusa Króla w Sanoku dnia 04.10.2014)

Orędzie fatimskie jest ponadczasowe i nie odnosi się tylko do Europy. Jego przesłanie sięga nie tylko początku XX wieku, ale swoją wizję rozciąga tak na czasy obecne, jak i czasy przyszłe. Rektor sanktuarium w Fatimie, ks. Luciano Guerra, przypomniał: „Fatima nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Jestem przekonany, że tak jak w przeszłości wiele doniosłych wydarzeń zostało związanych z Fatimą, tak samo i w przyszłości jeszcze coś bardzo ważnego się wydarzy. (...) Wydaje mi się, a mówię to bez zarzucia, że Fatima będzie wielkim znakiem naszych czasów”¹. Potwierdzają się słowa s. Łucji, głównej wizjonerki, która powiedziała: „Ludzie oczekują, że wszystko będzie się dziać natychmiast, w ich własnym kręgu czasu. Ale Fatima wciąż pozostaje w Trzecim Dniu. (...) Triumf jest procesem, który postępuje w czasie”. Co oznacza to określenie: TRZECI DZIEŃ? W roku 1993 siostra Łucja tłumaczyła, że Fatima trwać będzie przez BOŻY TYDZIEŃ. Dokładnie wytłumaczyła, co znaczą pierwsze Trzy Tygodnie. Inne owiane są tajemnicą, milczeniem. Możemy tylko domyślać się, czego następne dni mogą dotyczyć. Zaznaczyła przy tym, że obecnie żyjemy w DNIU TRZECIM. Wytłumaczyła, że Dzień Pierwszy, to czas między rokiem 1916 a 1929; Dzień Drugi, to czas między

rokiem 1929 a 1984; DZIEŃ TRZECI, to czas, który rozpoczął się w dniu 25 marca 1984 roku i trwa nadal. Był to dzień Zwiastowania Pańskiego. Siostra Łucja powiedziała wówczas, że jest to początek triumfu Niepokalanego Serca Maryi. Powiedziała też: „Bóg dotrzyma słowa”. Siostra Łucja odeszła po nagrodę do Pana Boga w dniu 13 lutego 2005 roku. Tak więc żyjemy w DNIU TRZECIM. Jakie przesłanie przekazała nam siostra Łucja? Jedno jest pewne: objawienia we Fatimie mają na celu ratowanie świata od zguby, od demoralizacji, od wojen niszczących ludzi i świat. Jest sześć bolesnych zapowiedzi Fatimy:

1. W czasie pontyfikatu Piusa XI (1922-1939) rozpocznie się druga wojna, gorsza.
2. Będzie głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego.
3. Bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła.
4. Dobrzy będą męczeni.
5. Ojciec Święty będzie wiele cierpieć.
6. Różne narody zginą.

Kiedy wczytujemy się w te bolesne zapowiedzi Fatimy, słyszymy w nich odgłosy bitew, okrutnych wojen, płacz niewinnych ludzi, dzieci, kobiet, starców, zapiekłe zwalczanie Kościoła i ludzi wierzących, poniewieranie sługami Kościoła... Papież Pius XI kiedy został wybrany miał powiedzieć: „Urodziłem się za Piusa, przybyłem do Rzymu, a Pius jest imieniem pokoju; dlatego chcę je nosić”². Znaczące też było motto jego pontyfikatu: „Pax Christi in Regno Christi” - „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym”. Na tej podstawie widać, jak bardzo zależało temu papieżowi na utrzymaniu i zapewnieniu pokoju w świecie. To on ustanowił święto Chrystusa Króla³. Objawienia fatimskie rozpoczęły się tuż przed I wojną światową. Pius XI urząd naj-

wyższego pasterza w Kościele sprawował w okresie międzywojennym, w czasie rosnących napięć, które doprowadziły do II wojny światowej. Czas następny miał pokazać jak wielką wagę i wartość dla świata, dla poszczególnych ludów i narodów, jak również każdego człowieka, posiada pokój.

Pierwsza fala głodu miała miejsce w latach 1922-1923; druga w latach 1932-1933; trzecia w latach 1946-1947, za rządów Stalina, który sprowokował te straszne lata na Ukrainie, wtedy to mogło zginąć nawet 10 mln ludzi. Dokumenty są niepełne, sfałszowane, nierzetelne, kłamliwe. Dochodziło do kanibalizmu (ludzie jedli ludzi!). Obok strasznego głodu szerzyły się choroby: tyfus, dur brzuszny, ospa.

Znany jest „Dekret o pięciu kłosach”, z 7 sierpnia 1932 roku, który zabraniał zrywania kłosów zboża, na polach kolchozowych, aby ratować swoje życie. Zerwanie choćby jednego kłosa było przestępstwem przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Za zerwanie pięciu kłosów zboża groziła kara śmierci lub 10 lat łagru. W ciągu półtora roku na śmierć skazano ponad 125 tysięcy ludzi⁴. Czy nie spełniła się przepowiednia z Fatimy?

W DNIU DRUGIM (1929-1984) Maryja wskazywała na zagrożenia, których wymienił aż dziewięć:

1. Opanowanie świata przez ideologię komunistyczną.
2. Groźba konfliktu nuklearnego wiązana z „zimną wojną”.
3. Rozluźnienie moralności i postępująca negacja wartości duchowych.
4. Przytępienie wrażliwości sumienia na dobro i zło.
5. Pojawienie się ideologii promującej ludzkie egoizmy.
6. Zagubienie perspektywy wieczności.
7. Ogrom grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania.
8. Atak na podstawę zdrowia ludzkości: rodzinę.



9. Głęboki kryzys moralny duchowieństwa.

Nadszedł czas komunizmu, czas bezpardonowej walki z Kościołem, a statystyki w tym względzie są przerażające. W samym Związku Radzieckim i w Chinach liczba ofiar przekroczyła osiemdziesiąt milionów, a w całym świecie sto milionów. „Tylko w europejskiej części Rosji po 1917 r. ze stu pięćdziesięciu kościołów katolickich pozostały zaledwie dwa. Z klasztorów, seminariów i wspólnot zakonnych nie pozostał ani jeden.

Z blisko osiemdziesięciu tysięcy świątyń prawosławnych istniejących w 1914 r. sześćdziesiąt lat później pozostało tylko siedem i pół tysiąca. Z pięćdziesięciu siedmiu seminariów Kościoła prawosławnego pozostały zaledwie trzy. Zanim nastąpiła władza komunistyczna, Kościół prawosławny liczył ponad sto milionów wyznawców. Do roku 1960 liczba wiernych spadła do osiemdziesięciu tysięcy⁷⁵.

A co wiemy o czasach nam współczesnych, o owym **DNIU TRZECIM**, w którym żyjemy? Czytam, że na Zachodzie Europy sprzedaje się kościoły, które są przeznaczane na magazyny, hurtownie, domy uciech, miejsca „rozpusty, świętokradztwa i bluźnierstwa”⁷⁶, a gdzie na ołtarzach tańczą striptizerki. W jednym z klasztorów znajduje się stajnia dla bydła, w innym hala targowa, gdzie można kupić owoce i warzywa.

W roku 1976 roku, ks. kard. Karol Wojtyła, na Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii, mówił niczym prorok: „Stoimy wobec największej historycznej konfrontacji, przez jaką przeszła ludzkość. Nie sądzę (...), aby szeroki krąg społeczności chrześcijańskiej zdawał sobie w pełni z tego sprawę. Stoimy dziś wobec ostatecznej konfrontacji między Kościołem a antykościołem, pomiędzy Ewangelią a antyewangelią. Jest to próba, którą cały Kościół musi podjąć”⁷⁷.

Odżywa masoneria, organizacja mocno zakamuflowana. Działalność masonerii obrazuje wystawa jaka została otwarta w Warszawie, w Muzeum Narodowym, pt. „Pro publico bono”⁷⁸. Jest to przekaz nie tylko historyczny, z dalekiej przeszłości, ale może stać się aktualnym, bo to przecież organizacja tajna, więc nie chwali się swoimi osiągnięciami czy działaniami. Określenie

Kościola jako „Ciemnogród”, to hasło masonerii od lat, gdzie to rzekomo mają rządzić przesady i zabobony. One to uniemożliwiają – zdaniem masonów – postęp społeczny! A na czym dziś polegałby ten postęp społeczny? „Dziś obserwujemy, że walka nie toczy się o obecność Kościoła w życiu publicznym, ale o znaczenie podstawowych pojęć: mężczyzny, kobiety, małżeństwa”⁷⁹. Zadaniem łóż masonskich jest laicyzacja społeczeństwa, budowania państwa laickiego, wyrugowania Kościoła z życia społecznego, eliminacja wątków religijnych z programów oświatowych czyli całkowita laicyzacja szkolnictwa. W 2005 roku loża francuska w stulecie ustawy o rozdziale Kościoła od państwa uznała wspomniane prawo „największym osiągnięciem francuskiej masonerii”¹⁰. Wiemy jakie partie w Polsce starają się o całkowite wyrugowanie Kościoła z życia społecznego.

Nie można także zauważyć kryzysu wśród nas, duchownych, a o czym media ciągle nam przypominają. To jest problem bardzo bolesny, ale z pewnością przesadzony. Spraw jednostkowych nie można przenosić na całość życia duchownych. Zło jednak trzeba wskazać i naprawić, trzeba czynić pokutę.

Od strony moralnej widzimy wiele nieprawości. Szerzy się wielce niebezpieczna ideologia gender, której zasady wpajane są dzieciom poczynając od przedszkola. Takie są jej założenia. Chodzi o deprawację ludzi poczynając od dziecka, bo wtedy można bardzo łatwo wpływać na odpowiednie kształtowanie postaw i wartości. Jest przeprowadzany frontalny atak na rodzinę, kiedy to wpaja się nam, że rodziną jest dwóch panów czy dwie pannie wychowujący adoptowane dziecko. To jest upadek moralności, moralna degrengolada. Przez pewien czas media żywiły się kazaniem ks. kard. Stanisława Dziwisza ośmieszając go na wszelki sposób, gdyż nie znajdowały kontrargumentów, sensownej odpowiedzi. Jeśli więc nie można odpowiadać w sposób merytoryczny, to wtedy pozostaje ośmieszanie, drwina, lekceważenie, złość, upokarzanie. O co więc poszło? Kardynał – zgodnie z nauką Kościoła – powiedział, że „nie damy nigdy przyzwolenia na promowanie tak zwanych związków partnerskich” oraz „nie godzimy się na sto-

sowanie niemoralnej metody poczęcia dziecka, zwanej metodą *in vitro*, bo płaci się za to ogromną cenę niszczenia ludzkiego życia”¹¹.

A czy dziś można spać spokojnie, kiedy w różnych zakątkach świata toczą się wojny, kiedy giną chrześcijanie, a świat toczy dyskusje, wydaje rezolucje, które nic nie znaczą. Na różnych frontach wojennych giną ludzie. Trwa wojna. A co wyprawia Putin? Jeden z wysoko postawionych polityków rosyjskich z kręgów kremlofskich, niedawno orzekł, że data trzeciej wojny światowej jest już ustalona. Bardzo trafny wiersz na ten temat napisał o. Andrzej Madej OMI¹²:

„Niecne zamiary wychodzą na jaw

*kto nie ma wstydu
kłamie w żywe oczy*

kości nieprawdy co rusz rzucając

*wpierw trzeba okłamać
tych których chce się zabić*

logika pogardy jest powszechnie znana

*życie ludzkie
oto co najmniej się liczy*

gdy komuś się uda zagłuszyć sumienie

*nie liczyć zabitych
nie słuchać lamentów*

jeśli się uda”.

Pewnie nie uda się zagłuszyć sumienia, ale musi ono być strasznie twarde, nieczułe, zdeprawowane ideologią, w której był wychowany, którą teraz innym wtłacza do głowy i serca. A Maryja w Fatimie apeluje o pokój! Pokój jest zagrożony. Dziś trzeba nam dziękować Panu Bogu za to, że żyjemy w pokoju, ale czy na stałe? Czy żagiew wojny nie dotknie także i nas? Mówi Igor, Ukrainiec z Doniecka, który mieszka w Polsce od 23 lat: „Miasto moje dziurawią rosyjskie bomby, biegają po nich szaleńcy z karabinami, a na chodnikach leżą trupy, które przechodnie przykrywają firankami z okien. Boimy się, bo wiemy, że jeśli Putin ruszy na Kijów, to następnym jego celem może być Warszawa...”¹³.

Teraz trzeba postawić **najważniejsze pytanie**: Co zrobić, aby odwrócić te zagrożenia, aby świat, aby człowiek przejrzał, żeby porzucił zło? Matka Boża w swoich objawieniach jakże przekazywała siostrze Łucji domagała się, aby **Rosję i cały świat poświęcić Niepokalanemu Sercu Maryi** To Jan Paweł II dokonał tego aktu za Rosję i cały świat ogarnięty „kulturą śmierci”. Błagał on niebo o położenie kresu „*innym niebezpieczeństwom*”, które oglądamy w cywilizacji zachodniej przepehnionej konsumpcjonizmem, materializmem, egoizmem i pogardą dla życia”¹⁴.



Takie pragnienie Matki Bożej przekazanej siostrze Łucji, ma także zasięg lokalny. Może się odnosić do każdej parafii, do każdego człowieka. Jest to akt zbawienny. Można to uczynić w swoich rodzinach. Siostra Łucja zapewniała, że kraj (a w nim wszyscy jego wierzący mieszkańcy), który poświęci się Niepokalanemu Sercu Maryi, otrzyma wiele łask tak potrzebnych w życiu. Kolejnym wymaganiem na rzecz odwrócenia zła jest **praktyka pięciu pierwszych sobót miesiąca**. Idzie to dość opornie, bo w to wmieszał się szatan widząc jak ubywa mu zwolenników, nad którymi pieczę przejmuje Niepokalane Serce Maryi. Praktyka tego nabożeństwa skutecznie stawia tamę działaniom szatańskim. W Polsce nabożeństwo pierwszych sobót zostało zatwierdzone w roku 1946, ale pozostaje kwestia wprowadzania go w życie.

Jak doszło do zaprowadzenia kultu Niepokalanego Serca Maryi? Maryja objawiając się we Fatimie nawoływała do **odmawiania modlitwy różańcowej za grzeszników, do pokuty i do nawrócenia**. W pierwszej tajemnicy wyjawiała wizję piekła. Mówi siostra Łucja: „Pani nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało znajdować się w głębi ziemi, widzieliśmy w tym morzu demony i dusze, jakby były przezroczytymi czartami lub brunatnymi żarzącymi się węgielkami w ludzkiej postaci. Następnie podnieśliśmy oczy ku naszej Pani, która nam powie-

działa z dobrocią i ze smutkiem: „Wdzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników” (...) Maryja powiedziała, że aby ratować ludzi, Bóg chce ustanowić na świecie **nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi**”.

Drużga tajemnica dotyczyła ustanowienia nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Matka Boża wskazała na swe Niepokalane Serce jako na pewną drogę ocalenia i uniknięcia zapowiedzianej kary”¹⁵.

Upadł komunizm, ale świat w dalszym ciągu jest jakby na beczce prochu. W każdej chwili może grozić wybuch, bo nie brakuje szaleńców, którzy w swych rękach mają śmiercionośne pociski zdolne zmieść wszystkich z powierzchni ziemi. Nam samym trzeba się poprawić, żyć według Ewangelii, według Bożych przykazań, nauki Kościoła, a przy tym nacisk położyć na modlitwę, gdyż „wiera i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji” –mówił kiedyś kard. Joseph Ratzinger, dziś emerytowany papież Benedykt XVI.

Niech słowa tego wielkiego Papieża, dziś emerytowanego, zachęcą nas do pielęgnowania pokoju w naszych rodzinach, a także w naszych sercach.

Ks. Andrzej Skiba

¹ Opracowanie na podstawie: SIEDEM DNI FATIMY, w: Nasz dziennik, poniedziałek, 13 lutego 2006. Inne miej-

sca (odniesienia) zostaną wskazane. ² K. Seppelt, K. Loffler, Dzieje papieży. Od początków Kościoła do czasów dzisiejszych, t. 5, Reprint wydany nakładem Oficyny Wydawniczej DRUCK s.c., prace redakcyjne: ZESPÓŁ, Poznań 2005, s. 118.

³ Zob.: Pius XI, Achille Ratti, w: Encyklopedia katolicka, t. 15, KUL Lublin 2011, k. 756-763.

⁴ WIKIPEDIA, Wielki Głód na Ukrainie

⁵ SIEDEM DNI FATIMY, dz.cyt., s. 12.

⁶ Źródło: „Presse”, katholisches.info: Striptizerki na ołtarzach, w: WPIS, nr 9(47) 20 września – 17 października 2014, s. 42.

⁷ Warunkowa aktualność, w: SIEDEM DNI FATIMY, s. 8.

⁸ G. Górny, Masoneria kontra demokracja, w: wSieci, nr 39, z dnia 22-28 września 2014 r., ss. 1619.

⁹ Wolnomularstwo kontra Kościół. Z historykiem prof. Grzegorzem Kucharczykiem rozmawia Grzegorz Gómy, w: wSieci, nr 39, z dnia 22-28 września 2014, ss. 20-21.

¹⁰ Tamże, s. 21.

¹¹ Kard. S. Dziwisz, Nie ma przyzwolenia na niemoralne metody!, w: WPIS, j.w., s. 27-29.

¹² K. Woynarowska, Igora sposób na Putina, w: Niedziela nr 39, z dnia 28.09.2014 r., s. 40-41.

¹³ Tamże, s. 40.

¹⁴ DZIEN DRUGI, s. 11.

¹⁵ Kindziuk, To ona ujawniła tajemnice fatimskie, w: Niedziela, nr 7, z dnia 12 lutego 2006, s. 20.

Metanoeite

„Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!”

DEKALOG

3. „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”.

Niedziela czy uroczystość w kalendarzu zaznaczone są czerwonym kolorem. Kolor ten informuje, przestrzega, zachęca do pamięci. Niedziela: dzwony, organy, śpiew liturgiczny. Msza święta, radosny nastrój. Czy tak bywa dla wszystkich? Człowiek jest zależny od Pana Boga, więc winien oddać Mu należną cześć. Dlaczego w niedzielę mamy obowiązek być w kościele na Eucharystii? Niedziela jest dniem Pańskiego Zmartwychwstania oraz niedzielą Zesłania Ducha Świętego. A nasza wiara zasadza się na fakcie zmartwychwstania: „Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, próżna byłaby nasza wiara i daremne byłoby nasze nauczanie”. Niedziela bywa nazywana dniem audiencji u Pana Boga. Niedziela jest jakby „małym Zmartwychwstaniem” w odróżnieniu od Wielkanocy, od uroczystości ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO. W modlitwie eucharystycznej kapłan modli się: „Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczyste obchodzimy pierwszy dzień tygodnia, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał i zesłał na Apostołów Ducha Świętego”.

Odszedł zwyczaj starotestamentalny co do świętowania szabat, a zaczął być święcony „pierwszy dzień po szabacie” (J 20,1)¹. Jest to dla nas, jak przypomniał Jan Paweł II, dzień szczególnie święty: „W dniu tym gromadzimy się wszyscy wokół ołtarza, ażeby zaczerpnąć ze świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym”.

Pierwszy dzień tygodnia, to dzień ŚWIATŁA, w którym Chrystus – Światłość, rozproszył mroki grzechu. Liturgia Wielkiej Soboty poddaje pod rozważenie, co znaczy płomień palącego się paschału-świecy: „Niech ta świeca płonie, gdy wszędzie słońce nie znajduje zachodu: Jezus Chrystus, Twój Syn Zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem”.

W pierwszym dniu tygodnia

(pierwszy dzień po szabacie) Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Apostołom zgromadzonym w Wieczerniku. Ukazuje im swoje rany, przekazując pozdrowienie pokoju.

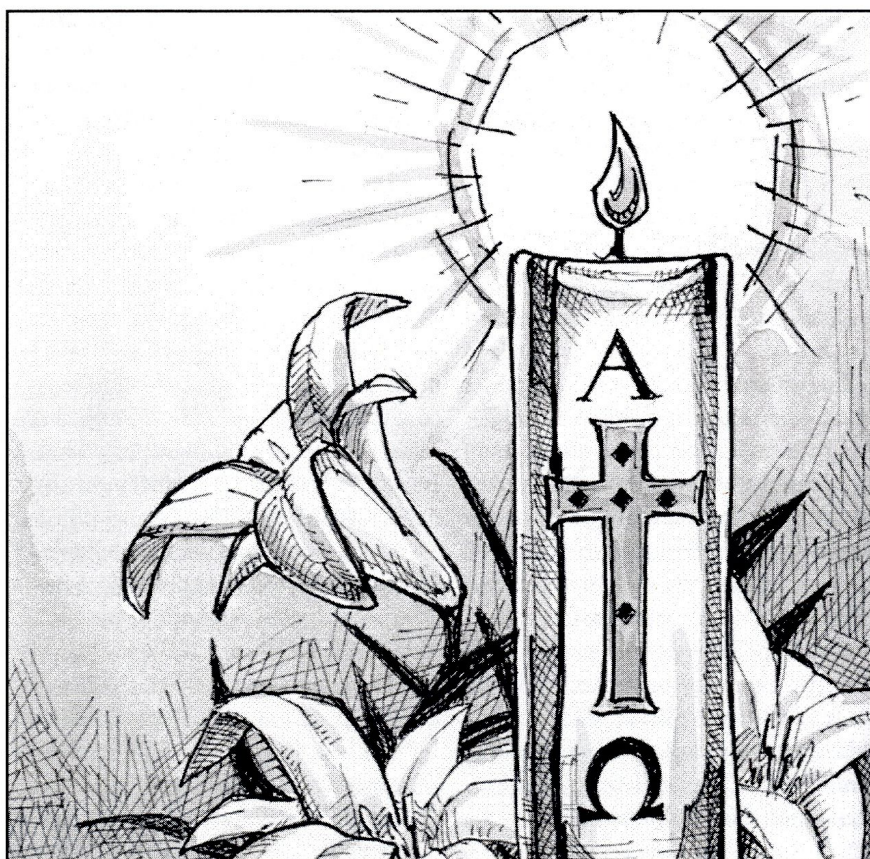
W pierwszym dniu tygodnia Zmartwychwstały ukazuje się Uczniom zebranym już z niedowierzającym Tomaszem (J 20,19-29).

Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus (Łk 24,13), do których przyłączył się Nerozpoznany Wędrowiec. Później tylko uświadomili sobie, pytając samych siebie: Czy serce nie rozpalalo się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma? (Łk 24,32). Ten pierwszy dzień tygodnia, pierwszy po szabacie, został wybrany niejako przez samego Chrystusa do obchodzenia tej największej tajemnicy naszej wiary. Dzień ten jest związany z łamaniem chleba: *Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im (Łk 24,30).* Tak więc ten dzień, już od chwili zmartwychwstania Chrystusa, został

powiązany z łamaniem chleba, z Eucharystią, jako pamiątką Pana.

Zesłanie Ducha Świętego było ukoronowaniem dzieła zbawienia. Dokonało się także w niedzielę. Pierwsze, radosne orędzie św. Piotra o zmartwychwstaniu Pańskim zostało też wygłoszone w niedzielę. Pierwsi chrześcijanie gromadzą się na wspólną pamiątkę zmartwychwstania w niedzielę. Autor Listu do Hebrajczyków już wtedy napominał mniej gorliwych wyznawców: *Nie zaniedbujmy wspólnych zgromadzeń, jak się stało zwyczajem niektórych. Natomiast zachęcajmy się wzajemnie, im bardziej widzimy, że zbliża się Dzień Pana (10,25).*

Niedziela miała swój wyjątkowy charakter połączony ze sprawowaniem Eucharystii już w czasach apostołskich. Oto św. Paweł w swoich misyjnych wędrowkach doszedł do Macedonii i Grecji. W Troadzie, jak relacjonuje św. Łukasz w Dziejach Apostołskich, *pierwszego dnia po szabacie zebraliśmy się na wspólnie*



łamanie chleba. Paweł zamierzał odjechać następnego dnia i dlatego przedłużył swoje nauczanie aż do północy. Przemówienie jego było tak długie, że sen zmorzył chłopca imieniem Eutychem, który siedział na oknie i spadł z trzeciego piętra i zabił się. Paweł go jednak ożywił. I dalej notuje kronikarz, św. Łukasz, naoczny świadek tego wydarzenia: *Kiedy wrócił na górę, łamał i spożywał chleb, a potem rozmawiał z nimi jeszcze długo, aż do świtu* (Dz 20,7-11). Bibliści mówią, że był to rok 58!

Prawdopodobnie o niedzielnym sprawowaniu Eucharystii pisze św. Paweł w 1 Liście do Koryntian: *Co do zbiórki na rzecz świętych i wyuczycie tak, jak zarządziłem w Kościołach Galacji. Niech każdy, komu dobrze się powodzi, odkłada coś w każdy pierwszy dzień tygodnia, aby nie robić zbiórki dopiero wtedy, gdy przyjdę* (16,1 n).

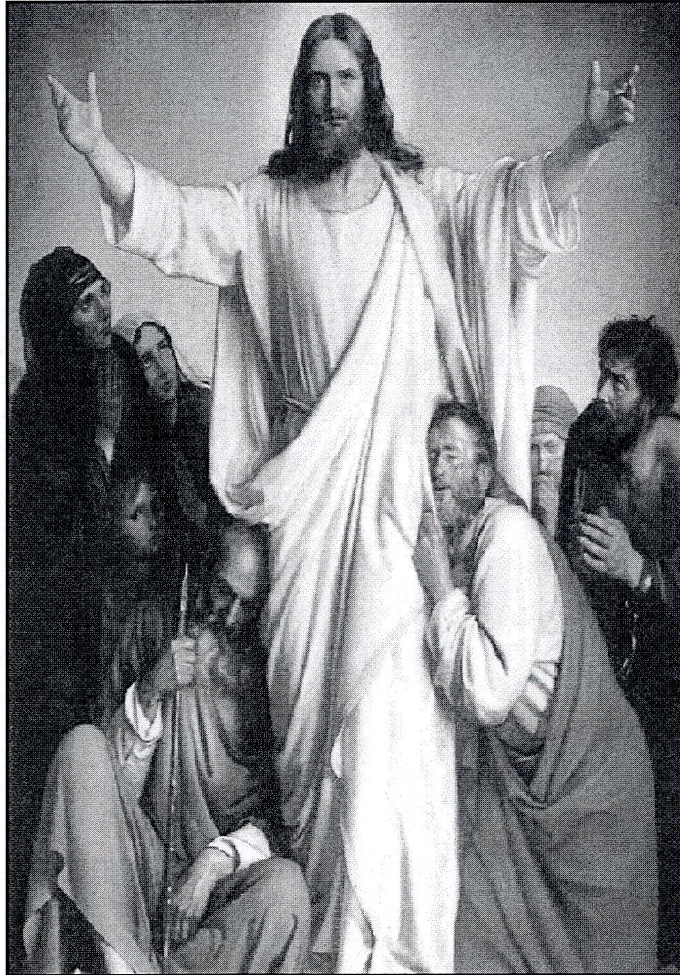
Św. Jan Ewangelista, autor Ewangelii, trzech Listów oraz Apokalipsy, rozpoczynając Listy do siedmiu Kościołów, zaznacza wyraźnie, że natchnienie do ich napisania przyszło mu na wyspie Patmos, w dzień Pański: *W dzień Pana ogarnął mnie Duch i usłyszałem za sobą głos potężny jak dźwięk trąby, który mówił: „To, co widzisz, opisz w księdze i prześlij do siedmiu Kościołów: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tyatry, Sard, Filadelfii i Laodycei”* (Ap 1,10 n).

Dzień Pana, albo Dzień Pański, co innego oznaczał w Starym Testamencie, u proroków, a co innego w Nowym Testamencie. Ma on wiele znaczeń, a wśród nich i takie, że niedziela to „dzień poświęcony na modlitwę i odpoczynek, upamiętniający Zmartwychwstanie Chrystusa i przypominający zapowiedź Jego powtórnego przyjścia”².

Didache, Nauka Dwunastu Apostołów, przypomina: „W dniu Pana, w niedzielę, gromadźcie się razem, by łamać chleb i składać dziękczynienie, a wyznawajcie ponadto wasze

grzechy, aby ofiara wasza była czysta”³.

Św. Ignacy Antiocheński (+107?) w *Liście do Kościoła w Magnezji*, po raz pierwszy w literaturze chrześcijańskiej, przeciwstawia szabat niedzieli: „Tak więc nawet ludzie żyjący dawniej w starym porządku rzeczy doszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabatu, ale obchodzą Dzień Pański, w którym to przez Jezusa Chrystusa



i przez śmierć Jego także i nasze życie wzeszło jak słońce”⁴.

Do cesarza Trajana (53-117) zwraca się Pliniusz Młodszy (ok. 63 – ok. 113) z zapytaniem, co ma zrobić z chrześcijanami, którzy mieli zwyczaj „w określonym dniu o świcie zbierać się i śpiewać na przemian pieśń ku czci Chrystusa jako Boga, i że związali się przysięgą dotyczącą nie jakichś występków, lecz, że nie będą popełniać kradzieży, rozbojów, cudzołóstw, że nie będą składać fałszywej przysięgi, ani zapierać się wobec żądających zwrotu powierzonej im własności. Po tych obrzędach zazwyczaj rozchodzili się, i znowu zbierali się, aby spożyć wspólny i niewinny posiłek; zaprzestali tego natychmiast po wydaniu przeze mnie

edyktu, w którym – zgodnie z twoim zaleceniem – zabroniłem wszelkich tajnych zrzeżeń. (...) Dlatego odroczyłem śledztwo i zwracam się do Ciebie z prośbą o radę. Sprawa bowiem wydaje mi się zasługująca na zasięgnięcie rady, zwłaszcza, że wielu jest narażonych na niebezpieczeństwo; liczni bowiem ludzie w różnym wieku, różnego stanu i obojga płci są i zostaną jeszcze wezwani na śledztwo.

Nie tylko bowiem miasta ale i osady oraz wioski opanowała zaraza tego przesądu”⁵.

Trajan odpisał:

„O ile jednak wpłynęłyby donosy i zostałyby udowodnione, należy ich karać, z tym jednak zastrzeżeniem, że jeśliby ktoś zaprzeczył, iż jest chrześcijaninem i potwierdził to swoim zachowaniem – to znaczy zanosząc modły do naszych bogów – to chociażby były podejrzenia co do jego przeszłości, powinien uzyskać przebaczenie ze względu na skruchę. Natomiast pisma anonimowe w żadnej sprawie dotyczącej przestępstwa nie mogą być brane pod uwagę. Dawałoby to bowiem najgorszy przykład nie pasujący do naszego wieku”⁶.

C.d.n.
ks. Andrzej Skiba

¹ W Biblii, w edycji Św. Pawła, jest wprost powiedziane: „W pierwszym dniu tygodnia” (J 20,1).

² Dzień Pana, Dzień Pański, w: Słownik, Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, Wydawnictwo: Święty Paweł, Częstochowa 2008, s. 2735.

³ Ojcowie żywi VIII. Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich, przekład Anna Świderkówna, opracowanie ks. Marek Starowieyski, wyd.: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 1988, rozdział XIV.1, s. 50.

⁴ Tamże, rozdział IX.1, s. 146 n.

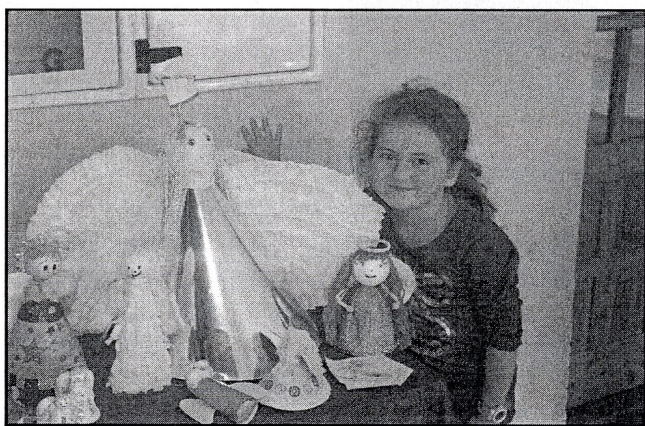
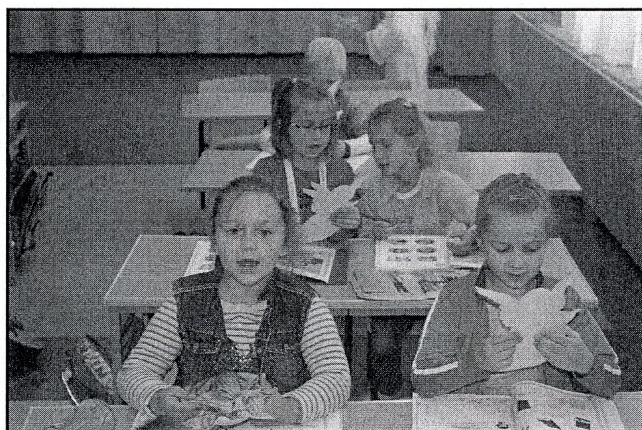
⁵ Pliniusz do Trajana, w: Pierwsi świadkowie, dz. cyt., s. 393 n.

⁶ Trajan do Pliniusza, tamże, s. 394 n.

Dzień Anioła

W Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi każdego roku uroczystie obchodzimy 2 października dzień Anioła Stróża. Tym razem, obok tradycyjnej wystawy aniołów, wykonanych przez dzieci w różnorodnych materiałach, siostra Irena Paluch przygotowała dodatkową atrakcję. Dzieci z kl. II A, przebrane za aniołki, odwiedzały poszczególne klasy i wręczały uczniom piękne anioły wykonane z kartonu. Były to symbole opieki boskich posłańców nad każdym z nas, które zachęcały do pamięci o tym i do modlitwy do Anioła Stróża..Poniżej prezentujemy fotoreportaż z tego wydarzenia i z wystawy aniołów.

Ks. Tomasz Grzywna



Wakacyjne wędrówki...

Klasztor Lorch – perła Stauferlandu

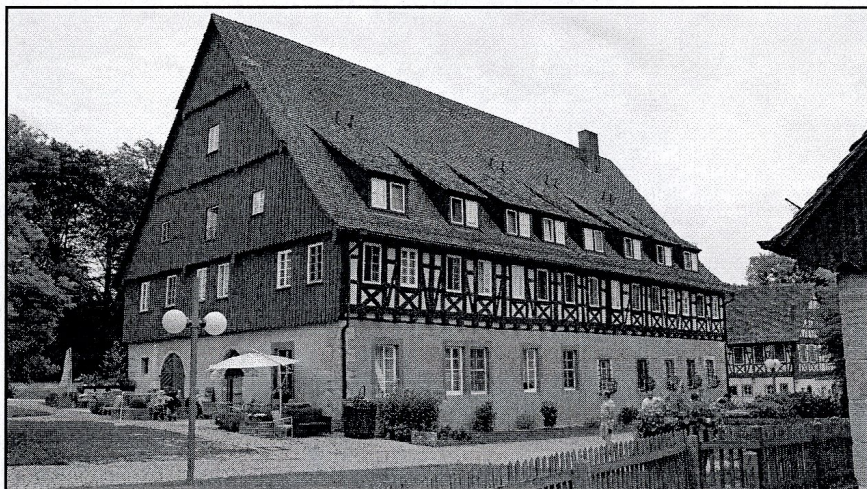
Pomiędzy miastami Goepfingen i Schwaebisch Gmuend, na wschód od Stuttgartu, rozciąga się historyczna kraina Stauferlandu. Przez ziemie tej wyżyny przebiegała na początku naszej ery granica pomiędzy Cesarstwem Rzymskim i terenami będącymi pod władaniem plemion barbarzyńskich. Później, w średniowieczu, tutejsi władcy budowali tu pierwsze zamki i klasztory, wprowadzając cywilizację chrześcijańską na te dominia. Najbardziej charakterystycznym punktem Stauferlandu jest góra Hohenstaufów, na której zostało zbudowane, pozostające dziś w ruinie palatium, będące kopiebką tego słynnego rodu. Z tej wyniosłej góry rozciąga się bardzo szeroki widok na całą okolicę. Na tym wzgórzu jednak nie byliśmy. Zwiedzieliśmy jednak inne, nieco niższe wzgórze, na którym usytuowany jest związany ściśle z rodem Hohenstaufów klasztor Lorch.

Początki tej zakonnej budowli sięgają XII wieku, kiedy to w 1102 roku został tu założony klasztor dla zakonu benedyktynów. Jego fundatorem był książę Fryderyk I Szwabski. Kościół klasztorny został zbudowany na przełomie XII/XIII wieku. Na terenie tego kościoła miejsce wiecznego spoczynku znalazło wielu wybitnych przedstawicieli dynastii Hohenstaufów. Klasztor przeżywał różne chwile w swoich dziejach, były lata rozkwitu, prosperity, ale też zdarzały się okresy upadku. Jedną z najważniejszych osób, związanych z klasztorem jest Irena z Bizancjum (ok. 1177 – 1208), żona króla Filipa, syna słynnego cesarza Fryderyka Barbarossy, zmarła na zamku Hohenstaufen i pochowana w klasztorze Lorch. W czasach reformacji katolicy mniisi zostali stąd usunięci i władcy tych ziem („cuius regio, eius religio”) utworzyli tu szkołę ewangelicką. Dzisiaj w dawnych budynkach klasztornych znajduje się dom spokojnej starości, a zrekonstruowany kościół i ogrody udostępnione są do zwiedzania przez turystów.

Ciekawa jest architektura kościoła klasztornego. Jest on odrestaurowany w formie romańskiej bazyliki



tablica informacyjna na temat zabytków Stauferlandu



dawny budynek klasztorny – dziś Dom Spokojnej Starości



wnętrze kościoła klasztornego – nawa główna, w prezbiterium próba koncertu

filarowej z transeptem. Od strony zachodniej znajduje się ściana wejściowa, tzw. westwerk, typowy dla stylu romańskiego. Po bokach westwerku umieszczone były dwie okrągłe wieże, wieża północna zawałła się w XV wieku. Odrestaurowane jest obecnie tylko wieża południowa, która jest dekorowana biforiami (podwójne okna) i romańskim gzymsem. Na ścianie północnej można dostrzec wiele elementów gotyckich (przypory).

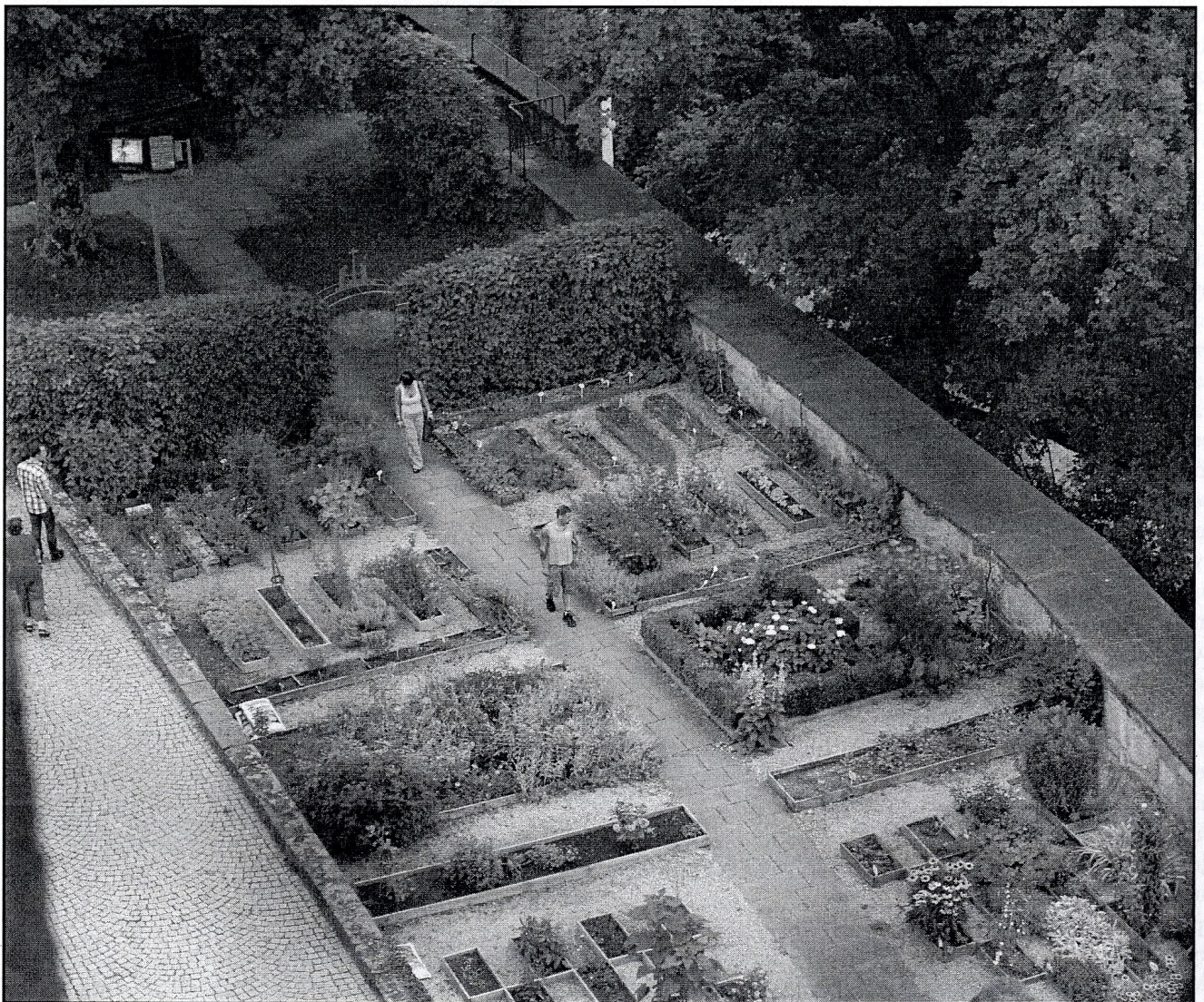
Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od placu przed główną bramą klasztorną. „Vis a vis” klasztoru, za bramą, znajduje się obecnie zagroda tresury ptaków drapieżnych. Akurat trafiliśmy na demonstrację ich umiejętności, co prawda na teren zagrody można było wejść tylko z biletem, ale przez niezadrzewioną przestrzeń można było częściowo obserwować umiejętności sokołów. Potem zakupiliśmy bilety do wejścia na teren klasztorny i we-

szliśmy do środka. Przemaszerowaliśmy przez kolejne dziedzińce, mijając dom spokojnej starości i budynki gospodarcze, dochodząc do kościoła. Wewnątrz trwało przygotowanie do koncertu muzycznego. Udało się nam zwiedzić interior świątyni, przywróconej do surowego stylu romańskiego i wejść na okrągłą wieżę, z której przez zakratowane okno można zobaczyć nieco przestrzeni. Ładny jest plac od strony zachodniej kościoła, z potężnym dębem na skraju, z którego można obserwować surowy westwerk (zachodnią ścianę świątyni) i wyrastającą nad niego po prawej stronie wieżyczkę. We wnętrzu kościoła zbyt wiele zabytków się nie zachowało, ze względu na zniszczenia licznych wojen i długoletnie odcięcie tego miejsca od źródła benedyktyńskiej sztuki, gdy został przejęty przez protestantów. Gdy chciałem wrócić jeszcze raz do środka kościoła, aby dokładniej

przyjrzeć się nagrobkom, okazało się, że rozpoczął się już koncert i nie można wchodzić. W Sali kapitułarza klasztoru jest wystawione monumentalne, wielkoformatowe dzieło malarskie w kształcie rotundy (jak Panorama Raclawicka) dotyczące rodu Hohenstaufów, ale okazało się, że jest to XXI-wieczna imitacja czasów średniowiecza, więc nie zainteresowało mnie zbyt wiele. Jako ciekawostkę mogę tylko podać, że jego autorem jest współczesny malarz o nazwisku Hans Kloss. W sumie najciekawsze w Lorch jest samo założenie, przestrzeń klasztorna, oraz architektura wnętrza bazyliki i jej ściany zachodniej.

Po opuszczeniu wzgórza klasztornego zatrzymaliśmy się jeszcze przez chwilę przy rekonstrukcji palisady i wieży obronnej rzymskiego „limes”. Ale o tym, co tam było napiszę następnym razem.

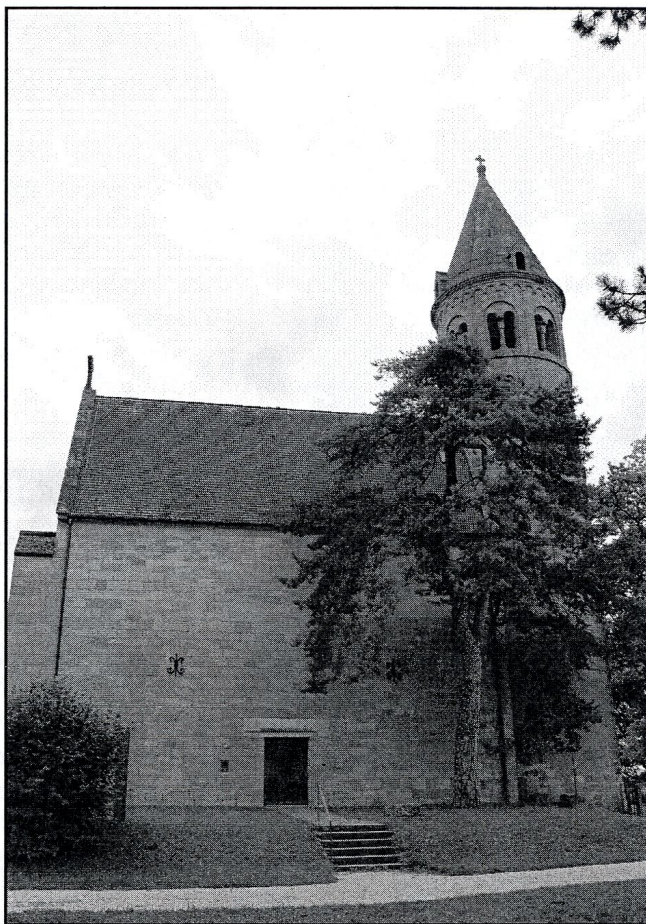
Ks. Tomasz Grzywina



ogród z roślinami leczniczymi



tajemniczy portal



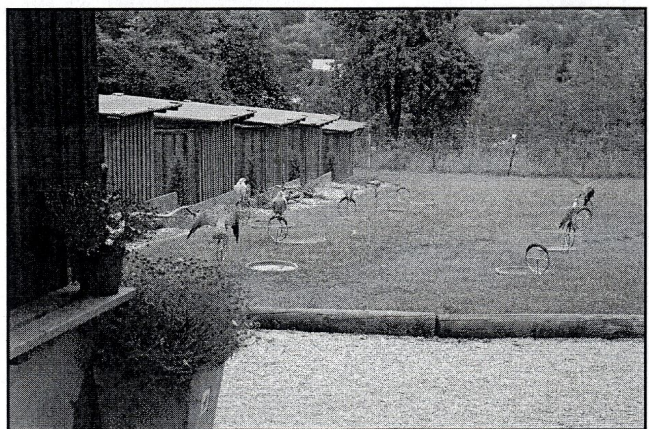
*fasada zachodnia, charakterystyczny westwerk
czyli nawa poprzeczna oraz jedna romańska wieża*



*północna ściana kościoła,
obok romańskich widoczne też elementy gotyckie*



*widok od strony wschodniej, na pierwszym planie
dawny spichlerz, w głębi kościół klasztorny*



pokaz sokołów – ptaki siedzą na specjalnych kołach



a teraz na dłoni sokolnika

28 Niedziela zwykła – 12.10.2014.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś, na godzinę 17.00 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe. W poniedziałek nabożeństwo różańcowe odprawimy w Stróżach Małych, a we wtorek w Płowcach. Początek - godzina 17.00.
2. Dziś obchodzimy dzień papieski. Ofiary złożone do puszek przeznaczono

ne są na Fundację III Tysiąclecia. Jest to wspieranie młodzieży studenckiej z niewielkich miast i miasteczek.
3. W sobotę wspominamy św. Łukasza. Modlimy się w intencji Służby Zdrowia.
4. Składamy serdeczne podziękowania Różom różańcowym oraz osobom

prywatnym, które w ostatnim czasie złożyły ofiarę na odnowienie ołtarza NSPJ. Bóg zapłać!

5. Na nowy tydzień wszystkim życzymy Bożego błogosławieństwa i pogodnych dni.

Intencje w tygodniu Od 13 do 19.10.2014 r.

Poniedziałek – 13.10

6.30 + Stanisław Grzywna int. od uczestników pogrzebu
7.00 + Edward (greg.)
7.30 o uzdrowienie i Boże błogosławieństwo
18.00 1. + Władysław (greg.)
2. + Stanisław Grzywna int. od pracowników Przedszkola nr 1
3. + Kazimierz Karasiński
4. + Stanisław Grzywna int. od Róży św. Teresy

Wtorek – 14.10

6.30 + Józef, Helena, Michał, Jan Jasiński
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + dr Wojciech Wota 24 r. śm.
18.00 1. + Władysław (greg.)
2. + Kazimiera 18 r. śm. i Dominik Olszewscy
3. + Stanisław Grzywna int. od pracowników Przedszkola nr 1
4. + Janina 10 r. śm.

Środa – 15.10

6.30 + Stanisław Grzywna int.

od uczestników pogrzebu
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + Mieczysław Surowiak 20 r. śm.
18.00 1. + Jadwiga Raczkowska
2. + Władysław (greg.)
3. + Eugeniusz Borek
4. o miłosierdzie dla dusz w czyśćcu cierpiących od grupy św. O. Pio

Czwartek - 16.10

6.30 + Stanisław Grzywna
7.00 + Edward (greg.)
7.30 o zdrowie i bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla Jadwigi Szmit w dniu imienin
18.00 1. + Władysław (greg.)
2. o zdrowie i potrzebne łaski dla Jadwigi w dniu imienin
3. + Stanisław Grzywna int. od pracowników Przedszkola nr 1
4. + Irena 15 r. śm.; + Jan i Magdalena

Piątek – 17.10

6.30 + Władysław
7.00 + Edward (greg.)
7.30 o zdrowie i bł. Boże dla siostr z Róży św. Zygmunta Gorazdowskiego, ich rodzin i kapłanów

18.00 1. + ks. Marian Burczyk
2. + Stanisław Grzywna int. od uczestników pogrzebu
3. + Władysław (greg.)
4. + Elżbieta Ferenc

Sobota – 18.10

6.30 o rozeznaniu drogi życiowej i bł. Boże dla Julii
7.00 + Edward (greg.)
7.30 + Justyna i Franciszek
18.00 1. + Władysław (greg.)
2. + Helena i Edward Początko
3. + Roman 15 r. śm.

Niedziela – 19.10

6.30 za parafian
8.00 + Wiktoria Leszczyszyn 8 r. śm.
9.30 o bł. Boże dla Mai w 5. rocznicę urodzin
11.00 + Edward (greg.)
12.30 + Władysław (greg.)
16.00 + Włodzimierz Dziedzic 2 r. śm.
18.00 + Włodzimierz 24 r. śm.
Płowce: + Artur i Adam

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra
Przemienienia**